

No 215.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Grzegorza M.  
Czw. św. Odona P.  
Piąt. św. Elżbiety Kr.  
Sob. św. Feliksa Wal.  
Niedz. Ofiarowanie NMP.  
Pon. św. Cecylii P. M.  
Wt. św. Klemensa M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 26  
Zachód słońca: godz. 4 m. 3  
Dług. dnia: godz. 8 m. 37

Geny prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 17 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Teatr Polski

Regielmana 63.

Jutro  
po raz pierwszy

## „CHMURY”

Komedia — Arystofanesa.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

W Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 18 — W czwartek, dnia 18 b. m.

### KONCERT

## St. Barcewicza, Al. Michałowskiego i A. Wierzbikowicza.

Bilety sprzedaje kantor dzienników „Promień”, Piotrkowska 81.

## STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

### ŁEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.**

## Dr. PRYBULSKI

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowa  
powrócił z zagranicy.

Przyjmuje od 8 rano do 1 po poł. i od 4—8 w.  
panie od 5-ej do 6-ej wiecz.

Ulica POŁUDNIOWA № 2. 2443

### Flota amerykańska.

Korespondent z New-Yorku do gazety berlińskiej „Post” kreśli następujący obraz obecnego stanu sił morskich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Z obrazu tego wynika, że rząd waszyngtoński nie opuszcza rąk i pracuje gorliwie nad wytworzeniem potężnej floty, która mogłaby dorównać wkrótce najsilniejszej flocie europejskiej.

Podług ostatnich wiadomości, zaczerpniętych z marynarskich sfer Ameryki, rząd waszyngtoński zamierza wkrótce zbudować pancernik o pojemności 30000 ton, którego uzbrojenie, oprócz dział drobnego kalibru, stanowić będzie 12 czternastocalowych wielkich dział. Dla zbudowania tego olbrzyma potrzeba przede wszystkim urządzić specjalny dok, albowiem żaden z istniejących nie byłby w stanie pomieścić tego potwornego okrętu wojennego. Czternastocalowe działa już się odlewają w zakładach Midwela, około Filadelfii.

W Ameryce oczekują z niecierpliwością pierwszych prób strzelania z tych dział gigantycznych; dotychczas bowiem uzbrojenie największych

pancerników stanowiły działa dwunastocalowe. Pojemność budujących się w Ameryce nowych okrętów wojennych rośnie niepomiarnie. Najnowsze pancerniki floty amerykańskiej „Delauer” i „North-Dakota”—typu <dreadnought> już o 4000 ton przewyższają pojemność okrętów w rodzaju „Konnektikut”, obejmujących 16000 ton. Obstawiane obecnie w fabrykach Uta i Arkanzas okręty winny posiadać jeszcze większą pojemność. Budujący się „Miczigan” i „Stan Karolina” mają pojemności tylko 16000 ton. Za to te ostatnie dwa pancerniki będą uzbrojone w 8 dwunastocalowych dział; wspomniane zaś wyżej „North-Dakota” i „Delauer” będą uzbrojone tylko czterema działami tego kalibru, każdy. „Delauer” oprócz tego posiada maszyny rozwijające siłę 30000 koni, a szybkość równą 22 węzłom na godzinę, t. j. o jeden węzeł więcej, niż wymaga kontrakt.

„North-Dakota” w najbliższej przyszłości winien poddać się próbom. Na okręcie tym zastosowano turbiny Parsona, po których spodziewają się Amerykanie doniosłych rezultatów.

Oba te okręty będą doprowadzone do gotowości bojowej najpóźniej w ciągu pół roku.

Zatem i Unię północno-amerykańską porwał już w swoje objęcia molołch militarysty, trapiący Europę od lat tyłu.

Niema w tem nic dziwnego, albowiem i Stany Zjednoczone muszą nie tylko bronić zdobytych już rynków zbytu, ale starać się także o poszukiwanie nowych dla wzrastającej wciąż produkcji swego olbrzymio rozwiniętego przemysłu.

Dopóki molołch militarysty, starannie pielęgnowany przez Niemcy, nie straci panowania nad światem, dopóty najpracowitsze ludy i najmniej wojownicze, wyciągać muszą wszystkie swoje siły ze szkodą swego kulturalnego rozwoju, by

nie stały się ofiarą zaborczych instynktów rasy niemieckiej, żadnej panowania nad światem.

S. J.

### Kapitały angielskie.

Przed kilku dniami telegramy doniosły, że w Londynie zawiązało się Towarzystwo kapitalistów angielskich, którego celem ma być realizowanie pożyczek rosyjskich państwowych i miejskich, finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych rosyjskich, oraz lokowanie kapitałów w papierach wartościowych rosyjskich.

Kapitał zakładowy Towarzystwa ma wynosić milion funtów szterlingów.

Powstanie tego Towarzystwa ma ogromne znaczenie dla państwa rosyjskiego,—nie tyle dla rządu, gdyż kapitał miliona funtów szterlingów jest zmały do realizowania pożyczek państwowych, ile dla przemysłu i handlu w Rosji.

Wiemy, że przed laty kapitaliści francuscy i belgijscy, po zawarciu przymierza francusko-rosyjskiego, ulokowali miliony franków w pożyczkach państwowych rosyjskich i w rozmaitych przedsiębiorstwach przemysłowych i że dzięki temu handel i przemysł w Rosji ożywił się znacznie. Również Królestwo Polskie korzystało wówczas z przyływu takich kapitałów francuskich.

Nie tak ruchliwi, nie tak gorący, jak francuzi, Anglicy długo się zapewne zastanawiali, zanim zdecydowali się na założenie takiego Towarzystwa; ale skoro je zawiązali, pewnym być można, że zimni, wyrachowani, ale zdolni i doświadczeni kupcy rychło przystąpią do urzeczywistnienia zadań, jakie sobie zakreślili.

To też nie ulega wątpliwości, że wkrótce zawiążą oni stosunki z odpowiednimi instytucjami i osobistościami w państwie rosyjskiem, aby jak najprędzej kapitał złożony oprocentować.

Otóż byłoby pożądaną, aby znalazła się u nas instytucja poważna, która by zawiązała stosunki z Towarzystwem angielskiem, wskazała mu, na

jakiem polu przemysłowem byłoby pożądane jego współdziałanie w Królestwie Polskiem, dostarczała mu wszelkich wogóle informacji nie tylko co do przedmiotu, ale także co do osób, z którymi Towarzystwo mogłoby wejść w bliższe stosunki.

Nie posiadamy izby handlowej, której obowiązkiem byłoby wykonanie tego zadania, ale mamy oddział Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, które już w swojej nazwie obowiązek ten posiada, a zatem ono powinno pomyśleć o sposobie porozumienia się z Towarzystwem angielskiem i spróbowania, czyby nie dało się część jego kapitału zakładowego sciągnąć do naszego kraju, zanim ono wszystkie swoje fundusze ułokuje po za jego granicami.

Pola do działania jest już u nas dosyć, tani kapitał może przyczynić się do ożywienia wielu dziedzin przemysłu, uspionych podczas strajków, a nie obudzonych dotychczas, właśnie z powodu nieprzystępnego kapitału.

Towarzystwo popierania przemysłu i handlu miałoby więc wdzięczne pole do rozwinięcia działalności, któraby zastąpiła rozprawy teoretyczne.

Nie wątpimy, że Towarzystwu przyszyby z pomocą wszelkie instytucje finansowe, techniczne i handlowe i że pod jego egidą udałoby się utworzyć, w razie potrzeby, nową instytucję, któraby utrzymywała stosunki z Towarzystwem londyńskiem i współdziałała z niem w rozwoju przemysłu i handlu polskiego.

## Z prasy rosyjskiej.

Walka z rewolucją, zdaniem ks. Trubeckiego, nie jest jeszcze skończona.

„Charakterystyczną cechą epoki rewolucyjnej, pisze ks. T. w ostatnim numerze „Mosk. Jeż.», jest powszechność psychologii rewolucyjnej. W tych czasach rewolucję przeżywają wszyscy: mimowolnymi jej uczestnikami i działaczami stają się sami jej przeciwnicy. Ci ostatni, nie zwracając nawet na to uwagi, przejmują się zasadami rewolucyjnymi, rewolucyjnymi sposobami działania, a nawet językiem rewolucyjnym.

To właśnie przytrafiło się naszej skrajnej prawicy. Najzupelniejsza pogarda dla istniejącego ustroju państwowego, wprowadzonego przez władzę Najwyższą, terrorystyczne organizacje i zama-

chy, ruchy masowe i demonstracje, propaganda powstania ludowego, podżeganie jednej części ludności przeciwko drugiej — wszystko to stało się obecnie zwyczajem naszych „ochrońców“.

Ks. Trubeckoj uważa, że rewolucyoniści z prawicy przewyższyli nawet innych rewolucyonistów swem nieposzanowaniem woli Monarszej i ciągłymi atakami przeciwko obecnemu ustrojowi.

„Ażebym wymierzyć rewolucji ostatni, decydujący cios — pisze dalej ks. T. — rząd przedewszystkiem nie powinien jej w niczem ustępować. Nam zaś wypada nalegać, ażeby pogląd ten urzeczywisiniono do końca, nie tylko w kierunku lewicy, ale i prawicy. A przedewszystkiem — rząd powinien sam rozstać się z psychologią rewolucyjną.

Powinien on czynom dowieść, że traktuje poważnie manifesty Najwyższe i uważa je za obowiązujące nie tylko dla innych, ale i dla siebie. Nie powinien rząd przekreślać właściwego sensu rozkazów Najwyższych. Jeżeli w manifestcie powiedziano, że obecnie prawo nie będzie miało mocy bez aprobaty Dumy, to niewolno ministrom mówić, że Monarcha tym aktem nie ograniczył swej władzy. Co zaś najważniejsze — nie powinni oni przez poszanowanie dla Władzy Najwyższej wydawać żadnych praw z pominięciem instytucji stworzonych z woli Monarchy. O ile bowiem istotą rewolucyjnego ducha jest zupełna pogarda dla ustroju państwowego, ustanowionego przez prawa zasadnicze, tedy jasnym jest, że inicjatywa gwałcenia tych praw nie powinna wychodzić z Iona władzy, która powinna dawać wszystkim przykład.

„Ulegając prawu, władza powinna żądać dla niego szacunku i ze strony podwładnych. Tu niema miejsca na podwójną buchalterję: jedno i to samo musi być obowiązkiem lewicy i prawicy, przedewszystkiem zaś pobłażliwość dla terrorystów z prawicy powinna być odrzucona raz na zawsze. Jedną miarą należy mierzyć „bojówki“ i przestępców politycznych ze wszystkich partii. Trzeba równie energicznie tępić i jednych i drugich. Jeżeli druga Duma nie miała prawa odmówić wydania sądowi posłów z powodu „nieudowodnienia przestępstwa“, to taką samą zasadę należało zastosować i do doktora Dubrowina: rządowi rosyjskiemu nie wypadało trzymać się takiego sposobu za jaki rozwiązano drugą Dumę“.

Poruszoną powyżej sprawę Dubrowina omawia obszerniej dwutygodnik „Prawo“. Z punktu widzenia prawnego niewydanie Dabrowina sądo-

wi fińlandzkiemu nie miało żadnej słusznej podstawy.

„Minister sprawiedliwości powinien był spełnić uchwałę (sądu), powodując się wymaganiami praw rosyjskich co do wykonywania uchwał. Zamiast tego, pierwsze żądanie powołania Dubrowina przed sąd, minister pominął, powołując się na nieprawidłowości w awizacji, nie mające właściwie znaczenia, drugie zaś żądanie odrzucił na podstawie oceny dochodzenia sądowego, które należy całkowicie do kompetencji sądu fińlandzkiego. Oceną meritum sprawy i odmową na tej zasadzie minister gwałci prawo sądu i obniża powagę wyroków sądowych. Prawo nie daje takich pełnomocnictw ministrowi, przypuszczając więc można, że nie względy prawne, ale względy polityczne były podstawą postępowania ministra w tej sprawie.“

## Krzesełko Kościuszki

W „Kuryerze Warszawskim“ czytamy:

Pan Henryk Hugo Wróblewski ofiarował Muzeum krajoznawczemu w Kielcach krzesełko, na którym podczas przemarszu wojsk swoich pod Polańcem, siedział Tadeusz Kościuszko.

Jest ono prostej, zwykłej roboty i zniszczone.

Krzesełko p. W. otrzymał od p. Knothowej, która, przysyłając mu je, dołączyła list następujący:

„Szanowny Panie!

Krzesełko, które przesyłamy, było w użyciu Kościuszki podczas obozowania wojsk pod Polańcem.

Kościuszko mieszkał w Podskalnu tuż nad Wisłą, na wyniosłym wzgórzu w domu wdowy Jungiewiczowej.

Pani Jungiewiczowa była kobietą niezwyklej urody i dobrą patriotką, i z pietyzmem strzegła pokoiku, w którym mieszkał bohater narodu. Na szybie okna, jeszcze przed trzydziestu laty widniał własnoręczny podpis: „Tadeusz Kościuszko,“ brylantem pierścionka kręslony.

Jungiewiczowa żyła bardzo długo, a oddając majątek jedynej córce, Mruczkiewiczowej, poleciła szanować pamiątki po Kościuszcze.

Przed dwudziestu kilku laty dom się spalił, a z przechowywanych przedmiotów ocalało tylko krzesełko. W kilka lat, gdy probostwo połanieckie

## Słowa posiłkowe.

(Ze wspomnień szkolnych starego zrządy.)

—:—

Gimnazjum za czasów Wielopolskiego, na wzór owoczesnej szkoły pruskiej, było mieszane — matematyczno-filologiczne, czyli, wyrażając się czysto po polsku: *utrakwistyczne*. Nie przeszkadzało to bynajmniej, że uczniowie sami zaprowadzili dość ścisły między sobą podział na matematyków i filologów, przyczem za filologa poczytywano tego, kto nie mógł sobie dać rady z ułamkami, matematykiem zaś zwał się taki, który ani w ząb nie mógł zapamiętać greckiego aorystu. Uprawiano też w szkole owoczesnej gorliwie języki nowożytnie — francuski i niemiecki były przedmiotami obowiązującymi.

Otóż do naszego gimnazjum Opatrzność przysłała nauczyciela Niemca, w istocie znakomitego. Stary nasz Griller, filolog niepośledniej miary, gorący patriota niemiecki i idealista w duchu parlamentu frankfurckiego, nie zarażony niewymyślnym jeszcze podówczas prusackim hakatyzmem, ani hegemonizmem pangermańskim, kochał swą ojczyznę gorąco, chlubił się jej oświatą i kulturą, a bołał nad jej poniżeniem w oczach świata. Ale też, jak każdy Niemiec owych czasów, miał swe zakierowane pomysły filozoficzne, którymi nas częstokroć śmiertelnie zanudzał.

Oto, między innymi, według jego przekonania, gramatyka była najważniejszą i najwspanialszą nauką na świecie, bo z niej, jak się patetycznie wyrażał, można dowiedzieć się *wszystkiego*; ona pokazuje nam i charakter rozmaitych narodów, ich zamożność i potęgę, stanowisko państwowe i obyczaje społeczne, z niej nie tylko przeszłość ludów,

ale i przyszłość ich wyczytać można! Na tym koniku jeździł on niezmordowanie, objaśniał rzecz przykładem i tworzył jak najdziwaczniejsze hipotezy i konjunktury.

Raz, pomnę, nie mogliśmy sobie na żaden sposób dać rady z owemi piramidalnemi konstrukcjami niemieckiej konjugacji i kleliśmy, na czem świat stoi, owe „ich würde gehabt haben“, „ich hätte sollen Soldat geworden sein“, etc!; wówczas nasz myśliciel roztoczył przed nami uroczysty obraz wysokiego znaczenia — *słów posiłkowych*.

Brzmiało to mniej więcej w ten sposób. Im więcej słów posiłkowych w gramatyce danego języka, tem znakomitszym, dzielniejszym i potężniejszym jest naród tym językiem mówiący. Bo, posłuchajcie: wy, polacy, macie tylko jedno słowo posiłkowe, *być*. Wszystkie wasze prace, wysiłki i udręczenia, wszystkie ofiary, walki i zamysły mają jeden tylko cel jedyny: zachować byt i istnienie; na nic już więcej sił wam nie starczy, jesteście też ubogim, wyczerpanym, znękanym narodem. O ileż od was bogatszy jest francuz — posiada dwa słowa posiłkowe, *być i mieć* (être i avoir). On nie tylko myśli o zachowaniu bytu, on gromadzi skarby. Dlatego Francya, to kraj kapitalistów i rentierów, zamożność jej klas średnich jest olbrzymia, w jej kasach oszczędności leży miliard franków, a każdy stróż domu lub odżywny hotelu marzy, i nie napróżno, o własnej na starość siedzibie, fermie, lub podmiejskim, dochodnym ogrodzie warzywnym albo owocowym. *Trzy* słowa posiłkowe ma Niemiec: *być, mieć i stawać się* (sein, haben, werden). I oto trwa on odwiecznie, oszczędnością i skrzętnością gromadzi mienie, a gdyby kraj jego był tak żyzny i piękny jak Francya, byłby on potężnym magnatem. Ale też nadto on *stanie się* wielkim i niezwykłym; tu dodał,

kładąc nacisk na każdym wyrazie: „ach wenn es schon jetzt so gross würde geworden sein!“ (a było to jeszcze przed Düppelem (1863), przed Sadową (1866) i przed Sedanem (1870).

Najwyższe poszanowanie miał nasz pocciwy Griller dla Anglików. Toć to naród, co posiada aż *cztery* słowa posiłkowe, toć Anglik *jest, ma, chce i powinien* (I am, I have, I will, I shall), toć kiedy on mówi: ja chcę to uczynić, ja powinienem uczynić, to znaczy: *ja to zrobię* (istotnie, jak wiadomo, czas przyszły czasownika tworzy się w angielskim języku przez dodanie *chcę* lub *powinienem*). Dlatego Anglia jest mórz królową, oceany bezbrzeżne dźwigają jej nawy, skarbee jej kryją bogactwa nieprzebrane, a poszanowanie prawa jest w niej wzorowe.

Długo jeszcze unosił się nasz dobry belfer nad swym umiłowanym pomysłem, długo uczył nas kochać, niemal czcić gramatykę.

Nasze młode umysły nie umiały uchwyć głębszego wątku wywodów preceptora, dla nas były to podówczas tylko „banialuki zbiczzonego szwaba“, jak zwykliśmy nazywać te perory. Ale dziś, po latach tylu, kiedy życie już nauczyło mnie tak wiele, wyleczyło z tyłu uprzedzeń i z tyłu złudzeń odarło, pytam nie na żarty, czy nie czasby nam było szczerze i poważnie odmienić i z bogaciec nieco naszą *gramatykę społeczną*. Nieugięci dbając o nasz *byt i istnienie*, a trwając niezachwianie przy zachowaniu kulturalnej odrębności plemiennej, abyśmy postarali się, wzorem francuza i Niemca, *mieć* grosze w kalecie, gromadzić dobrobyt, nie trwonić *żadnego* mienia; od Anglika zaś nauczyli się rozumnie i statecznie *chcieć*, a czynić co *powinniśmy*.

Dr. F—n.

objął brat męża mojego, Mruczkiewicz, wnuk Jungiewiczowej, krzesło darował ks. Apolinaremu Knothemu (prałatowi i profesorowi seminarium w Sandomierzu. Przep. red.)

Przed dwudziestu laty, w chwili pożaru Polańca, mąż mój wyniósł krzesło z płonącej plebanii i od tego czasu było w naszym posiadaniu.

W okolicy było więcej pamiątek; dziś już trudno spotkać cokolwiek. Pozostałe wały świadczą o projektach Kościuszki.

Przyjemnie jest mi przesłać Szanownemu Panu wyrazy pełne szacunku i poważania.

A. Knothowa."

## Bank Towarzystw spółdzielczych.

(Artykuł nadesłany).

Biuro organizacyjne Banku Towarzystw spółdzielczych otrzymało z Petersburga wiadomość o przedłużeniu na dalsze pół roku terminu działania ustawy, upływającego w końcu b. m. Jest to wiadomość bardzo ważna dla powstającej instytucji, bowiem pozwoli jej zakończyć organizację na tych samych zdrowych zasadach, na jakich została rozpoczęta.

Lista akcyonariuszów po dzień 15-go b. m. wykazuje:

152 Tow. pożycz.-oszcz. i kred. (drob. kred.)	1561 akc.
33 Towarzystwa wzajemnego kredytu	484 "
11 Stowarzyszeń pożyczkowych	39 "
10 " rolnych	57 "
2 Kasy przemysłowców	140 "
1 Związek roboty	2 "
1 Cegielnia udziałowa	2 "
1 Spółka właścicieli-ka	1 "

211 Towarzystw spółdzielczych	2286 akc.
1 Tow. akc. przemysłowo-rolne	22 "
160 osób prywatnych	737 "

372 akcyonariuszów	3045 akc.
--------------------	-----------

Ponieważ w celu zebrania potrzebnego, w myśl ustawy, kapitału miliona rubli, należy rozlokować całe 4000 akcji, przeto pozostaje do sprzedania jeszcze 955 akcji, czyli mniej, niż czwarta część całości.

Gdyby organizatorzy Banku chcieli koniecznie otworzyć go w pierwszym terminie ustawowym, t. j. w końcu b. m., to, rzecz prosta, mogłoby to bardzo łatwo utrzeć utartą w tych razach drogą kilkodniowej pożyczki. Lecz założyciele Banku Towarzystw spółdzielczych nie wstąpili na tę drogę dlatego: że: 1) nie uważają się za finansowych założycieli Towarzystwa, lecz tylko za mandataryszów Towarzystw spółdzielczych, powołanych do wyjednania ustawy i do zorganizowania instytucji na jej podstawie i 2) mają pewność, że prostą drogą dojdą do upragnionego celu już w niedługim czasie.

Z napływających wciąż, aczkolwiek bardzo drobnych zapisów na akcje można wnieść, że około Nowego Roku Bank Towarzystw spółdzielczych będzie otwarty. Pragnąc tylko należy, aby te Towarzystwa i osoby prywatne, które już zdecydowały się wziąć akcje, czempredziej nadesłały deklaracje, oraz, aby wszyscy przyjaciele powstającej instytucji energicznie zakrzętnęli się w sferze swych wpływów.

Poczuwając się do obowiązku składania sprawy ogółowi akcyonariuszów z finansowego stanu organizacji, biuro organizacyjne komunikuje, że wnioski na zamówione akcje wpływają na ogół dobrze: na poczet 3045 zamówionych akcji wpłynęło już 315,000 rb. Wpływy, zanim w czasie właściwym przy wydawaniu świadectw tymczasowych zostaną przelane do Banku Państwa, ulokowane są głównie w Kasie Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich.

Biuro organizacyjne  
Banku Towarzystw spółdzielczych.

## W sprawie teatru polskiego.

Nie samym chlebem tylko człowiek żyje i tyje; potrzeba mu coś więcej jeszcze, by mógł w całym znaczeniu tego słowa nazywać się człowie-

kiem. Tak samo i naród nie tylko o byt materialny troszczyć się winien, by mieć prawo do nazwy kulturalnego narodu. Musi on rozwinąć w swoim łonie i życie duchowe, nauki, wiedzę, kult piękna wreszcie, co łagodzi obyczaje i uszlachetnia duszę.

Temu kultowi między innymi służy i scena, najskuteczniej może, bo najłatwiej wcieliła w życie ideały piękna, dobra i prawdy.

Scena jest przytem piastunką ideałów narodowych i ojczystego języka. Aby jednak mogła sprostać temu zadaniu, by zdołała wyprzeć deprawujący wpływ kabaretów i tingel tanglów, musi być racjonalnie, z jasnym pojęciem swych zadań i wielkimi dla jej ideałów umiłowaniami traktowaną.

Na takiej drodze właśnie jest obecnie nasza scena polska w Łodzi—ale rozwój jej tamuje, ba nawet niechybną katastrofą jej grozi—zimno!

Tak, dosłownie zimno w nowym gmachu teatralnym, odstrasza najgorliwszych bywalców teatralnych od uczęszczania na widowiska.

Zimno tylko — nie więcej jest przyczyną pustek w teatrze i to na początku najlepszego dla teatru sezonu.

Niechże energiczne i tak bardzo ruchliwe Towarzystwo teatralne najprędzej ztemu zaradzi, by nie mówiono, że wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły.

## Z DUMY.

Komisja interpelacyjna Dumy państwowej odrzuciła wszystkimi głosami przeciwko jednemu interpelację w sprawie zająć w więzieniu ekaterynosławskiem, jako nieuzasadnioną; większością zaś wszystkich przeciwko czterem głosom oświadczyła się za przyjęciem interpelacji, zarzucającej odeskiemu generał gubernatorowi postępowanie nielegalne względem czterech profesorów uniwersytetu noworosyjskiego, którym zabronił spełniania częściowego obowiązków służbowych.

Komisja budżetowa Dumy państwowej przyjęła budżet kancelarii głównego dyrektora rolnictwa, wykreśliwszy z niego 11,444 rb., przeznaczonych na wydatki administracyjne.

Komisja obrony państwowej uznała za pożądanym przedstawiony przez 96-iu posłów projekt prawa o emeryturach dla szeregowców.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stanisława. Jutro Zbysława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś pogadanka dyr. Zelwerowicza o Słowackim. „Zawisza Czarny“ (2 akty) i „Konrad Wallenrod“ (fragment), po cenach niskich. Początek o godzinie 7 m 30 wieczorem.

— Jutro „Chmury“, komedia Arystofanesa (po raz pierwszy). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu ul. Spacerowa nr. 21) o godz. 8 wieczorem, zebranie łódzkiej podkomisyj w sprawie zjazdu przedstawicieli pracowników handlowo-przem. Królestwa Polskiego w Warszawie.

— Jutro w mieszkaniu p. Geyerowej (Piotrkowska 278) o godzinie 8 i pół wieczorem, zebranie organizatorów pokazu pracy kobiet i dzieci.

KONCERT. Dziś w sali Koncertowej (Dzielnia nr. 18) koncert pianisty Józefa Hoffmana.

— Jutro w sali Koncertowej koncert St. Barcewicza, A. Michałowskiego i Wierzbikowicza.

## KRONIKA.

(a) Sprawy przemysłowe. W interesach przemysłowo-handlowych łódzkich, w branży wełnianej ujawnia się widoczna poprawa. W wielu fabrykach wzrosła liczba obstalunków, wymagająca pracy zdwojonej, to też właściciele fabryk zaprowadzają robotę na dwie zmiany.

W dziale bawełnianym, z powodu wysokich cen na materiał surowy interesa idą ospale. Spodziewany jest wkrótce zastęp kupców z Cesarstwa, mających dokonać zakupów towarów.

(a) W sprawie zjazdu pracowników handlowo-przemysłowych. Dzisiaj, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu T-wa pracowników handlowo-przemysłowych (Spacerowa № 21) odbędzie się zebranie łódzkiej podkomisyj w sprawie zjazdu przedstawicieli pracowników handlowo-przemysłowych Królestwa Polskiego w Warszawie; przed-

miotem obrad ma być kwestya wydawania organu poświęconego sprawom instytucji handlowo-przemysłowych.

(a) Kursy handlowe. Ministerium handlu i przemysłu zatwierdziło doktora Adama Groszlika na prezesa rady opiekuńczej kursów handlowych, jakie otwarte będą w styczniu r. p. przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych. Dr. Groszlik zatwierdzony został na 4 lata.

(a) Uproszczenie procedury celnej. Rząd belgijski zwrócił się do rządów Niemiec, Francji, Holandii i Anglii z wnioskiem wspólnego omówienia możliwości uzgodnienia procedury celnej i uproszczenia formalności celnych dla podróżnych. Rządy krajów wspomnianych porozumiały się co do zwołania w tej sprawie konferencji międzynarodowej.

Konferencya odbędzie się w r. 1910; udział w niej wezmą Niemcy, Francya, Holandya, Anglia, Belgia, Rosya, Austro-Węgry, Włochy, Szwajcaria i Turcja.

(x) Zamknięcie Banku. Komunikują nam z Banku Państwa, że z powodu pogrzebu zabitego buchaltera Banku Państwa M. Simonczuki Bank Państwa będzie czynny jutro tylko od 10 do 1-ej; o pierwszej zostanie zamknięty.

(h) Z polskiej komisji szkolnej. Obecnie polska komisya szkolna przystąpiła do formowania listy osób, które mają opłacać składkę na utrzymanie w 1910 roku polskich szkół elementarnych miejskich.

Wykazy mają być wykończone na 1 stycznia st. st. r. p., ażeby jeszcze w styczniu można było przyjmować składki od mieszkańców.

(a) Wystawa antialkoholizacyjna. Komitet wystawy antialkoholizacyjnej w Łodzi otworzył z dniem wczorajszym, w lokalu własnym przy ulicy Mikołajowskiej № 40, biuro, które czynne będzie od godz. 10 rano do 1 po poł. oraz od godz. 4 do 8 wieczorem.

(a) Ruch na kolejach. Na kolei fabryczno-łódzkiej ruch towarowy wzmożił się znacznie. Prawie wszystkie pociągi towarowe są uruchomione. Bardzo wiele towarów wysyłanych jest pociągami pośpieszonymi.

Ekspedycje od rana do wieczora zapełnione są interesantami.

Podobny ruch panuje i na stacji Łódź-kaliska.

(h) Uszkodzenia linii telefonicznej i przewodników tramwajowych. Wczorajsza ulewa trwająca prawie całą dobę, a następnie przymrozek, były przyczyną porozrywania wielu przewodników elektrycznych, obciążonych powłoką lodową.

W I, III, IV oddziałach straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej telefony nie funkcjonują od wczoraj wieczora.

Tramwaje na krańcach linii kursowały z wielkimi opóźnieniami, a górne ich przewodniki wydawały blask oślepiający. Na Placu Kościelnym z powodu zerwania się przewodnika telefonicznego, dwa konie zostały rażone prądem, co wywołało popłoch pomiędzy dorożkarzami. Na ulicy Benedykta drut zerwany tamował przez jakiś czas ruch kołowy, a leżąc częścią na chodniku, straszyl przechodniów możliwością wyładowania elektrycznego.

Na rogu ulic Średniej i Widzewskiej przewrócił się słup telefoniczny, przerywając przewodniki.

Naprawa uszkodzonych przewodników potrwa dni parę.

(h) Z kolei. Wczoraj wskutek stałej ulewy na kolejach: fabryczno-łódzkiej, kaliskiej i obwodowej pociągi kursowały z opóźnieniem. Wody przy kanałach i mostach wezbrały, lecz nigdzie nie zrzędziły poważniejszych uszkodzeń.

(—) Express. Od onegdaj zaczął kursować pomiędzy Petersburgiem, Warszawą, Wiedniem i Nizzą pociąg „express“. Przez Warszawę pociąg ten będzie przechodził w obu kierunkach w poniedziałki i piątki.

(h) Z Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej. W niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 3 po poł., w lokalu własnym Koła, Widzewska № 73, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

(x) T. K. O. W niedzielę, d. 21 b. m., w sali Stowarzyszenia pracowników handlowych, ul. Spacerowa № 21, o godz. 4 po południu p. K. Wy-

sznacki wygłosi odczyt p. t. „Przeszłość i przyszłość świata“. Bilety są do nabycia w biurze T. K. O. (Zawadzka № 17).

(x) **Z Koła panien.** Zapowiedziane na dzień wczorajszy zebranie ogólne Koła panien nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członkiń dla prawomocności zebrania.

Następne ogólne zebranie w myśl ustawy odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia dnia 23 b. m. w lokalu Koła panien przy ulicy Przejazd Nr. 12. Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Z uwagi jednak na ważność spraw, stojących na porządku dziennym, pożądane jest zebranie jaknajliczniejsze.

(x) **Wycieczka.** W niedzielę, dnia 21 b. m., o godz. 10 m. 58 rano Towarzystwo krajoznawcze organizuje wycieczkę do Pabianic dla zwiedzenia miasta i jego zabytków. Pragnący wziąć udział w tej wycieczce powinni znaleźć się najpóźniej o godz. 10 i pół na Rynku Górnym w poczekalni tramwajowej pabianickiej.

Towarzystwo pobiera składkę od członków po 25 kop., od nieczłonków 35 kop. i uczniów 10 k. na koszty organizacji wycieczki. Nie wchodzi w tę kwotę koszty przejazdu.

Opłatę pobierać będzie na stacyi p. Sumiewski.

(x) **Błyskawice** szły wczoraj wieczorem w zawody z nieustannymi błyskami przewodników tramwajowych. Obserwowano długie błyskawice na wschodniej i północnej stronie horyzontu.

(h) **Z okolicy.** Z powodu ulewy jaka trwała przez dzień wczorajszy, drogi w okolicy tak się popsuly, iż dojazd do miasta jest nader trudny, a wskutek tego dziś o godzinie 8 rano do wielu sklepów nie dostawiono mleka, co wywołało zamieszanie w domach, gdyż działwa była zmuszona iść do szkół o czystej herbatce.

(a) **Szpital miejski.** W tych dniach odbyć się ma posiedzenie radnych magistratu, celem rozważenia, czy budowę szpitala miejskiego prowadzić sposobem gospodarczym, czy też przez powierzenie robót przedsiębiorcy.

Koszty budowy obliczono na 2 miliony rubli, a kasa miejska posiada na ten cel 400,000 rubli.

(h) **Z sądu.** Wczoraj sędzia pokoju I rewiru rozpatrywał sprawę 20-letniego Laurentego Baka, który wspólnie z Danielem Piotrowskim dokonał kradzieży u Lewina przy ul. Aleksandrowskiej № 28, i Mordki Gratera, oskarżonego o kupno skradzionych przedmiotów. Sędzia po przesłuchaniu świadków, skazał Baka na 10 miesięcy a Gratera na 2 miesiące więzienia.

Tenże sędzia skazał 42-letnią Rozalję Ładygowską na półtora miesiąca więzienia, za kradzież woreczka z pieniędzmi Florczakowej, kiedy ta modliła się w kościele Wniebowzięcia N. M. P.

Tenże sędzia rozpatrywał sprawę Joska Walsbauma, oskarżonego o kradzież 100 rb. z kantoru Natana Chmielowskiego — za pomocą dobranego klucza.

Ze względu iż Walsbaum jest nieletni sędzia pokoju, oddał go pod opiekę rodziców.

(f) Do kantoru Henryka Wagnera, przy ul. Przejazd przyszedł nieznajomy człowiek i kupił 200 paczek nici do osnowy oraz około 3 funtów lnianych sznurów. Ponieważ nie miał z sobą pieniędzy, prosił, by z nim poszedł chłopiec kantorowy, a on u siebie mu zapłacił. Około domu № 50, przy ul. Głównej, nieznajomy kazał chłopcu zaczekać, sam wszedł do środka i więcej nie wyszedł.

Jak wykazało śledztwo, złodziejem był Stanisław Matuszewski, dom zaś, w którym zniknął, jest przechodnim. Nici M. sprzedał Iekowi Morzęckiemu w obecności Sumera Putermana.

Sędzia pokoju IV rewiru m. Łodzi po rozpatrzeniu sprawy skazał Stanisława Matuszewskiego na 3 mies. aresztu, Morzęckiego zaś i Putermana od odpowiedzialności uwolnił.

(f) Tenże sędzia pokoju skazał furmana firmy Laturowicz i Fuks, Stanisława Karga na 10 dni bezwzględniego aresztu za przejechanie przez nieuwagę 14-letniej Maryi Franczyk.

(a) **Kocha zabójstwa.** W sprawie zabójstwa urzędnika Banku Państwa, Mateusza Simonczenko, komunikują nam, że sztabs-kapitan 37 ekaterynburskiego pułku piechoty, Michał Rozow, za-

prosił po raz pierwszy do swego mieszkania przy ul. Konstantynowskiej № 31 Simonczenkę i podczas obfitej libacji wynikł spór, którego wynikiem była krwawa scena. W mieszkaniu podówczas nie było nikogo z osób postronnych. Właściciel mieszkania p. Biedrejew, u którego Rozow mieszkał, był nieobecny.

Sprawca zabójstwa, sztabs-kapitan Rozow, uwięziony jest przy odwachu pułkowym.

36-letni Michał Rozow, kawaler, syn duchownego prawosławnego, w 17 roku życia uciekł z domu i wstąpił do szkoły kadetów. W wojsku służy lat kilkanaście.

Śledztwo w sprawie zabójstwa prowadzi sędzia śledczy 5 rewiru m. Łodzi.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony gubernii piotrkowskiej, wymierzona w sumie rb. 300 kara na Józefa Pierzchałskiego, dzierżawcy fabryki, za niezaprowadzenie rejestracji robotników fabrycznych, po wyjaśnieniu okoliczności łagodzących — została zmniejszona do 25 rubli.

— Woznica Antoni Zgorz, za nieostrożną jazdę po mieście — skazany został na 3 ruble kary lub 1 dzień aresztu.

(a) **Zaczadzenie.** W domu przy ul. Widzewskiej № 47 zdarzył się wczoraj wypadek zbiorowego zaczadzenia rodziny inżyniera Praszkiara, oraz bawiącego chwilowo młodego S. W nocy p. S. nagle obudził się z silnym bólem głowy, przy czym uczuł mdłości. Zaczął wołać pomocy, lecz nikt się nie odzywał. Z wysiłkiem udało mu się podnieść z łóżka. Wówczas spostrzegł, że żona Praszkiara, synek i dwie służące zagorzały. Wezwano natychmiast pomoc lekarską. Chorych udało się przyprowadzić do przytomności.

(a) **Napad.** Wczoraj na ul. Cegielnianej, około domu № 63, na 18-letniego Władysława Nowakowskiego, murarza, napadł jakiś człowiek i zadał mu kilka ran w głowę tępym narzędziem. Napastnika aresztowano.

(h) **Zabicie dwóch koni.** Wczoraj wieczorem na ulicy Zgierskiej około domu № 28, pod ciężarem powłoki lodowej zerwał się przewodnik telefoniczny i padł na linię górną kolei miejskiej elektrycznej, wskutek czego nastąpiło nadzwyczajne napięcie elektryczności.

W tym czasie miały się dorożki, koniec przewodnika telefonicznego padł na oba konie, które momentalnie zostały zabite siłą prądu elektrycznego, a przechodząca Marya Galkiewicz, mieszkanka Zgierza, doznała kontuzji.

Dorożkarze Litman Romanowicz, zamieszkały przy ulicy Feifra № 1, i Wiktor Szware, zamieszkały przy tejże ulicy pod № 13, wskutek zabicia ich koni ponieśli straty około 350 rb.

Wypadek powyższy wywołał popłoch pomiędzy przechodniami oraz dorożkarzami; dopiero po usunięciu przewodnika telefonicznego z tramwajowego niebezpieczeństwo minęło.

(h) **Zapalenie się rakiet.** Dziś o godzinie 12 minut 20 w południe przy ulicy Piotrkowskiej 132, w składzie papieru Pomeranca, na bufecie stało pudełko napełnione rakietami, które niewiadomo w jaki sposób zapaliły się. Huk wybuchających rakiet i silny dym, zaalarmowały przechodniów, którzy wezwali II oddział straży ogniowej ochotniczej. W chwili przybycia straży ogień ugasił domownicy.

(a) **Ślub.** Wczoraj w kościele ewangelickim św. Trójcy odbył się ślub redaktora i wydawcy „Lodzer Zeitung“, p. Mieczysława Petersilgego, z p. Jadwigą Schützówną, córką tutejszego przemysłowca.

(a) **Licytacje.** W dniu 6 grudnia r. b., w biurze magistratu tutejszego odbędzie się licytacja na oddanie w 3-letnią dzierżawę budki dla wody sodowej przy Nowym Rynku.

— W dniu 7 grudnia w temże biurze odbędzie się licytacja na oddanie reparacji bruków na czas 4 latni. Licytacja rozpoczęła się od 18,7 kop. rocznego wynagrodzenia (tu minus) za 1 sążen kw. bruku.

— W dniu 4 stycznia r. p. w tutejszym zjeździe sędziów pokoju odbędzie się sprzedaż prawa do 15/16 osady włościańskiej, należącej do Wawrzyńca Gabary, położonej we wsi Wiskitno-Komorniki, pow. łódzkiego. Osada ta składa się z 12 mórg ziemi, domu i budynków gospodarczych.

— W dniu 17 stycznia r. p. w piotrkowskim sądzie okręgowym odbędzie się sprzedaż nieruchomości Jana Wicherta, położonej przy rogu ulic Piotrkowskiej i Karola. Nieruchomość ta składa się z placu i budynków.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj o godzinie 7-jej wieczorem przy ulicy Piotrkowskiej № 17 zapaliły

się sadze; ugaszono je przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(h) **Pożar.** Wczoraj o godz. 9 ej wieczorem przy ulicy Konstantynowskiej № 30, wskutek nieuwagi przy gotowaniu tłuszczów, te zapaliły się; ogień obiał całą kuchnię, sprzęt kuchenne i posciel. Ugasiły go I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej ochotniczej.

(h) **Zapalenie się słupa.** Wczoraj o godzinie 10-jej wieczorem przy zbiegu ulic Andrzeja i Wólczańskiej zapalił się kabel telefoniczny, a od niego skup, podtrzymujący przewodniki. Ogień ugasił strażacy II-go oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(f) **Aresztowanie.** Funkcjonariusze policyi aresztowali Alfreda Kozaczewskiego, subiekta w firmie Szajkowiwa przy ul. Andrzeja Nr. 40 za kradzież pieniędzy. K. osadzono w areszcie policyjnym IV-go cyrkułu.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli dwaj mężczyźni i kobieta, którą odwieziono do mieszkania, jednego zaś z mężczyzn odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadek.** Na ulicy Średniej nr. 94 Tadeusz Dzieciolatek, 8 letni syn robotnika, spadł ze schodów i złamał prawą rękę. Z pomocą doraźną pospieszył lekarz Pogotowia.

(p) **Z głodu.** Na ul. Rozwadowskiej nr. 9 tuż obok IV cyrkułu, policja znalazła leżącą kobietę, lat 50, z nazwiska i adresu nieznaną. Okazało się, że pozbawiona jest sił wskutek głodu. Po udzieleniu jej kropli wzmacniających przez lekarza Pogotowia, pozostawiona została pod opieką policyi.

(p) **Stan bezprzytomny.** Wczoraj wieczorem na ul. Wschodniej nr. 56 znaleziono kobietę leżącą bez przytomności, lat około 30 i w takim stanie odwiezioną została przez lekarza Pogotowia do szpitala Poznańskich, bez możliwości sprawdzenia nazwiska i adresu.

(p) **Ruptura.** Na ul. Pańskiej nr. 67 Kiwa Abramowicz, syn handlarza, lat 10, dostał t. zw. uwielonej ruptury. Pierwszej doraźnej pomocy udzielono mu na stacyi Pogotowia, poczem dorożką zawieziono go do szpitala Poznańskich.

(x) **Krwotok.** Na ul. Zachodniej nr. 63 Helena Pawlak, córka stróża, lat 16, dostała ciężkiego krwotoku macieźnego, który zatamowany został przez lekarza Pogotowia.

(a) **Znalezione przedmioty.** Agenci wydziału śledczego odebrali różne przedmioty, pochodzące z kradzieży, jako to: złotą dewizkę, parę koleżyków brylantowych w złotej oprawie, różną biżuterję, oraz kwity lombardowe na zastawione u Wolkowicza broszkę złotą wysadzaną brylantami i obrączkę złotą. Przedmioty te odebrać może prawy właściciel w biurze policyi śledczej.

(a) **Ulewa i wichura** wczorajsza wyrządziła szkody olbrzymie w okolicy.

Drzewa pokryte lodem i miotane szalejącą wichurą, waliły się jak pod ciężkiem topora, padały na dachy domostw i miażdżyły je.

W Nowych Łagiewnikach, pod Zgierzem, olbrzymia topola zwała się na stodołę włościanina Jakóba Jurka i zdrunzgotała dach doszczętnie. Na wielu budynkach dziś jeszcze leżą wsparte kolosy drzew lub wielkie ich odłamy.

Przy drogach, gdzie stały wspaniałe drzewa, dziś stoją szkielety, a wokoło nich stopy gałęzi. Niema drzewa całego. Wiele wielkich drzew zostało wyrwanych z korzeniami.

W lasach szkody ogromne.

W sadach większość drzew owocowych zniszczona.

Biada było podróżnym, których noc ubiegła zaskoczyła na drodze; musieli oni omijać drogi, okryte gołoledzią i błądzić po polach, gdyż nawet w pobliżu dróg niebezpiecznie było iść z obawy spadających konarów.

Komunikacja tramwajowa wskutek obmarznięcia drutu była wielce utrudniona.

Pociąg, który wyszedł z Łodzi o godz. 3 po południu, dowlócił się do Zgierza o godz. 6 wieczorem.

Setki pasażerów wyczekiwały na stacyach i przystankach, a drugie tyle w wagonach używało kilkogodzinnej jazdy.

Na tramwajach pabianickich było jeszcze gorzej. Tam już od godz. 2 pociągi nie mogły kursować.

Druty i instalacje oświetlenia elektrycznego w Zgierz, obciążone nadmiernym lodem, w kilku miejscach się pozrywały.

Na ulicy Łódzkiej prąd ze spadającego drutu zabił parę koni i krowę.

Druty telefoniczne i telegraficzne w niektórych miejscach leżą na ziemi. Z tego powodu wiele słupów pochyliło się.

Gołoledzi z tak fatalnymi skutkami, jak wczorajsza, nie pamiętają starzy ludzie.

(a) **Śmierć z upadku.** W Nowych Chojnach 9-letni Marcin Szwa wspiął się na parkan, z któ-

rego, straciwszy równowagę, spadł na bruk i zabił się na miejscu.

### SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr.** Dziś w środę o godz. 7 $\frac{1}{2}$ , wieczorem po cenach bardzo niskich: pogadanka popularna dyrektora Zelwerowicza o Słowackim, oraz dwa akty „Zawiszy Czarnego” i jeden akt „Konrada Wallenroda”.

— W czwartek premiera głośnej komedii w 5 aktach Arystofanesa, w przekładzie Edmunda Cieglewicza, p. t. „Chmury”.

— W piątek „Odrodzona Ewa” po cenach niższych.

— W sobotę „Chmury” po raz drugi.

— W niedzielę o godz. 3 po południu po cenach popularnych „Zygmunt August” i „Kłątwa”; o godz. 8 m. 15 wieczorem „Odrodzona Ewa”.

— Codziennie odbywają się próby z najnowszej pracy St. Przybyszewskiego, 4-aktowego dramatu p. t. „Gody życia”. Premiera tej nowości wyznaczoną została przez dyrekcję na 25 b. m.

(x) **Koncert naszych wirtuozów.** Rzadko widziany i słyszany jednocześnie komplet naszych wirtuozów i niezrównanych mistrzów tonu, prof. Barcewicz, Michałowski i Wierzbilowicz da się słyszeć w czwartek w sali koncertowej, o czym już wzmiankowaliśmy.

W programie koncertu znajduje się świetne Trio Czajkowskiego, które wykonają koncertanci. Szereg solowych numerów wykona każdy z koncertantów osobno.

Koncert ten obudził duże zainteresowanie pomiędzy muzykalną naszą publicznością, która niewątpliwie skorzysta, ażeby jednocześnie usłyszeć trzech tak wybitnych artystów.

(x) **Koncert.** Dziś w sali koncertowej, przy ul. Dzielnej № 18, odbędzie się koncert pianisty Józefa Hoffmana. Zainteresowanie duże.



Józef Hoffman, pianista.

### Z WARSZAWY.

\* S. p. Stefan Dąbrowski.

Z Nałęczowa nadeszła wiadomość, iż zmarł tam bawiący na kuracji s. p. Stefan Dąbrowski artysta-malarz i pedagog.

Po ukończeniu szkół wyższych, s. p. Dąbrowski poświęcił się zawodowi urzędniczemu, zajmując się w wolnych chwilach malarstwem, do którego miał rzetelne zamiłowanie i uzdolnienie.

Malował głównie pejzaże, niektóre bardzo zręczne, w ostatnich zaś czasach z pracowni jego wyszło wiele cennych akwafort.

Opuszczywszy zawód urzędniczy, poświęcił się całkowicie sztuce nietylko w zakresie twórczym, lecz i pedagogicznym. W tym ostatnim kierunku położył duże zasługi.

Powołany na profesora i kierownika Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej, był duszą tej instytucji, która zawdzięcza mu niejedną inicjatywę reform dodatnich.

Był również s. p. Dąbrowski długoletnim członkiem komitetu T. Z. do Szt. P. i zdobył sobie powszechny szacunek i sympatyę kół artystycznych.

Ze zgonem jego ubywa społeczeństwu jednostka wybitnie dodatnia, a sztuce i pedagogice artystycznej jedna z sił wielce użytecznych.

\* Sprawy emerytalne.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia emerytalnego pracowników prywatnych w Królestwie Polskim, omawiano warunki przystąpienia gremialnego Związku buchalterów, liczącego około 400 członków, do Stow. emerytalnego.

Następnie rozważano stosunek do pracowników rolnych, zaznaczając, że sprawą tą zajmie się centralne Towarzystwo rolnicze na jednym ze swych posiedzeń międzywydziałowych, w celu rozstrzygnięcia ważnej sprawy udziału ziemian w opłacaniu składek za swych pracowników. W sprawie tej zwróci się też Stowarzyszenie do wszystkich okręgowych Towarzystw rolniczych w kraju.

Wreszcie w sprawie zabezpieczenia przyszłego bytu pracowników przedstawiono obszerny opracowany „wniosek, przeznaczony na zjazd pracowników handlowych i przemysłowych”, który ma się odbyć w Warszawie.

### Z KRÓLESTWA.

**Rozbicie pociągu.** We wtorek, o godz. 10 $\frac{1}{2}$  rano, na stacji Radom na zwrotnicy wjazdowej od strony Skarżyska wykołcił się wchodzący na stację pociąg towarowy.

Jeden wagon uległ rozbiciu, dwa zaś zostały silnie uszkodzone, a jeden wagon i parowóz mniej ucierpiały.

Wykolejony pociąg uszkodził plant na przeźrzeni 8 sążni.

Nadkonduktor Aleksy Nowikow i starszy konduktor Adam Markiewicz doznali mniej ciężkich obrażeń i ulegli ogólnemu wstrząśnieniu nerwowemu.

Z powodu tego wydarzenia zwrotnica i linia zostały zatarasowane tak, że ruch towarowy musiano przerwać do godz. 5 $\frac{1}{2}$  po południu.

Po tej gwałtownie ustanowiono ruch pociągów po linii objazdowej tymczasowej.

Parowóz wykolejony będzie podniesiony dziś.

Przyczyną wykołczenia i rozbicia było niedociągnięcie nowozałozonej zwrotnicy, jeszcze odpowiednio nie umocowanej.

Poszwankowanym konduktorom udzielił pomocy lekarz oddziałowy.

### Z CESARSTWA.

**Giełda pracy.** Robotnicy, pracujący na parostatkach w Niżnim Nowogrodzie, wszczęli starania o zaprowadzenie giełdy pracy na warunkach następujących:

Wszyscy bez wyjątku poszukujący pracy powinni się zapisywać na listę alfabetyczną, podając niezbędne dane o poprzedniej służbie, oraz jaką pracą chcą się zajmować i miejsce swego zamieszkania; za te zapisy, jak również za wstęp na giełdę nie pobiera się od robotników zapłaty.

Drugi egzemplarz tego spisu, codziennie uzupełniany, jak również spis pracodawców, którzy potrzebują robotnika, są wywieszane na giełdzie w miejscu widocznym. Otrzymawszy pracę, robotnik wnosi za pierwszy miesiąc 1 proc. na koszt utrzymania giełdy, a za wszystkie następne miesiące po  $\frac{1}{2}$  proc. na fundusz, z którego będą wydawane zasiłki i pożyczki robotnikom, zostającym bez pracy. Właściciele statków mają być uproszeni, lub też zobowiązani, do najmowania robotników tylko za pośrednictwem giełdy pracy. Nieporozumienia ma rozstrzygać sąd rozjemczy, którego członkami będą w równej liczbie członkowie giełdy i pracodawcy.

**Współdzielcze stowarzyszenia ogrodnicze.** Na południu Cesarstwa w wielu okolicach, produkujących obficie owoce, powstają stowarzyszenia współdzielcze ogrodników bądź to celem eksportu owoców, bądź też sprzedawania ich na rynkach miejscowych, bądź wreszcie dla wyra-

biania konserw i wogóle przetworów owocowych, a zwłaszcza wina.

Niektóre z tych stowarzyszeń, przez wyminięcie pośredników, zdołały wywołać na rynkach różnicę, dochodzącą 50, a nawet 75 proc. ceny targowej poprzedniej.

### Kuropatkin o Rosji i Austrii.

Były minister i głośny a niefortunny wódz armii rosyjskiej w wojnie z Japonią, gen. Kuropatkin nie po raz pierwszy zabiera głos o stosunku Rosji do Austrii. General jest zdania — które tym razem wypowiada w liście do korespondenta dziennika «Ruskoje Słowo», — że dwa te państwa powinny zawrzeć przymierze. W liście swoim, w którym poddaje surowej krytyce politykę Izwołskiego, Kuropatkin przypomina dawniejszy swój projekt, co do podziału sfery wpływu Rosji i Austrii na półwyspie bałkańskim.

„Zaznaczyłem — pisze gen. K. — że Rosya już 30 lat temu, jeszcze przed wojną turecką przyznała, iż Serbia, Bośnia i Hercegowina należą do sfery wpływu monarchii nadłunańskiej. Rokowania w tej sprawie rozpoczęły się w r. 1876 w Reichstadzie. Pulkownik Barenzow stwierdza w dziele swoim „Z przeszłości”, że nasz ambasador wiedeński Nowikow 16 grudnia 1876 r. wyraził zdanie, że pożądanem byłoby, aby Austro-Węgry (już wtedy) zabrały Bosnię i Hercegowinę.

Dalej przypomina gen. Kuropatkin artykuł p. Hanotaux w „Revue des deux Mondes” z października 1908 r. i powiada: Na kongresie berlińskim Austro-Węgry otrzymały od Europy mandat zajęcia Bośni i Hercegowiny i zarządzania niemi, a ks. Gorczakow wtedy powiedział: Rosya w tem nie jest zainteresowana. Dlaczegoż w r. 1908 z powodu aneksyi tyle robiliśmy wrzawy, gdy zarządzenie przed 30 laty było przesądzone?

„Nas nie tyle dotknęła sama aneksya, co forma aneksyi. A jednak historia nas poucza, że od lat 30 sprawę na półwyspie bałkańskim nietylko bez nas, lecz wbrew naszej woli się rozwijają. W roku 1885 dokonano połączenia Rumelii z Bułgarią, bez udziału Rosji, a Serbia i Bułgaria prowadziły ze sobą wojnę, nie pytając o to Rosji. W roku 1897 turycy bili greków nie pytając Rosji o pozwolenie prowadzenia tej wojny. Nareszcie w roku 1908 Bułgaria ogłosiła się Królestwem, bez pytania Rosji. Austro-Węgry uczyniły to samo wobec Bośni i Hercegowiny, i oto my nagle się czujemy obrażeni. Byłby najwyższy czas, abyśmy rzucili oldem wstecz, na wiek ubiegły i uwolnili ręce swoje skrępowane na półwyspie bałkańskim, skutkiem jakichś marzeń sentymentalnych. Czas, abyśmy pilnowali swoich realnych interesów na półwyspie bałkańskim i doszli do porozumienia z Austrią w kwestyi ustanowienia granicy wpływu”.

### Wiadomości zamiejscowe.

**Obchód Słowackiego w Pradze.** Dzienniki czeskie donoszą, że w tych dniach odbędzie się w Pradze w „Narodnim domie” na Królewskich Vinohradach obchód jubileuszowy na cześć Słowackiego. W programie obchodu wezmą udział przybyli z Krakowa prof. M. Zdziechowski, dr. B. Prusik i prymadonna opery czeskiej, pani Marya Bogucka. Czysty dochód z uroczystości, na którą wstęp będzie za biletami, przeznaczono na rzecz funduszu wsparcia akademików polskich w Pradze do rozporządzenia „Ogniska polskiego”.

**Pamiętki polskie na obczyźnie.** W dniu 2, 3 i 4 grudnia r. b. w antykwarjacie pp. Gilhoffer-Ranschburga w Wiedniu na Bognergasse № 2, sprzedane będą przez publiczną licytację sztychy i akwarele, pochodzące ze zbioru księżny Amelii Saskiej Kuburg-Gothajskiej (ur. 1848 r., zm. 1894 r.). Nadto sztychy czarne i kolorowe, francuskie i angielskie z XVIII wieku, rzadkie portrety, widoki miast, podobizny kostiumów, ciekawe karykatury, sztambuchy i t. p.

W licytacji tej obchodzi nas przedewszystkiem zbiór sztychów Daniela Chodowieckiego, zadiwiający niezwykle znaczną liczbą, bo składający się z 1565 okazów, pomiędzy którymi jest wiele rzadkości.

Zasługują też na uwagę wymienione w katalogu „Polonica“, między którymi znajduje się portret Henryka Walezyusza, według sztychu z 1586 roku. Nie posiada go nawet Muzeum Czapskich w Krakowie. Dalej wizerunek Kopernika, według sztychu Jeremiasza Falka, portrety i widoki Płońskiego, rzadkie cztery widoki ogrodów w Polsce z 1825 roku, sztychy Oleszczyńskiego i wiele innych.

**Reforma kalendarza.** W czerwcu r. p. w Londynie odbędzie się czwarty z rzędu międzynarodowy kongres izb handlowych i organizacji handlowo-przemysłowych. W rządzie spraw, którymi ma się zająć kongres, będzie ujednostajnienie stałego dnia Wielkiejnocy i uproszczenie kalendarza gregoriańskiego.

Do szeregu projektów, dawniej ogłaszanych, a dotyczących reformy kalendarza gregoriańskiego, przybywa obecnie nowy, zgłoszony już prezydium kongresu. Projekt żąda ustalenia dla jednego roku 52 tygodni i jednego dnia bez nazwy dnia tygodnia i daty — na dzień Nowego Roku. Następnie rok ma być podzielony na 4 równe kwartały po 3 miesiące, tak, że pierwsze 2 miesiące mają mieć po 30 dni, trzeci w każdym kwartale — 31 dni, przy czym 31-szy dzień danego miesiąca przypadać będzie zawsze w niedzielę. Dzień 1-szy stycznia, kwietnia, lipca i października przypadać ma w poniedziałki; 1-szy lutego, maja, sierpnia i listopada — we środy; 1-szy marca, czerwca, września i grudnia — w piątki i t. d. Dodatkowy dzień 366 ty w latach przestępnych pomieszczony byłby w połowie roku pomiędzy 31-ym czerwca a 1-ym lipca, i nie miałby liczby ani nazwy.

Przy takiej reformie nowy rok zaczynałby się w sposób następujący: 31-szy grudnia — niedziela. Nowy Rok (bez nazwy dnia, tygodnia i daty), 1-szy stycznia — poniedziałek, 2-gi stycznia — wtorek i t. d. W latach przestępnych dodatkowy dzień 366-ty byłby tak wprowadzony: 31-szy czerwca — niedziela, dzień przestępny (bez nazwy dnia, tygodnia i daty). 1-szy lipca w poniedziałek i t. d.

Projekt reformy kalendarza, tak opracowany, ma tę wyższość nad innymi że nie zmienia dotychczasowych zasadniczych obliczeń roku a więc liczby dni, miesięcy, kwartałów i tygodni, zmienia je tylko, dążąc do prostszego i łatwiejszego oznaczenia dat.

## Ostatnia poczta.

— Półrządowy „Fremdenblatt“ pomieścił artykuł z powodu wizyty austriackiego następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, w Berlinie. Dziennik ten pisze:

„Każde spotkanie się członków domów panujących w Niemczech i w Austrii przyczynia się do utrwalenia wzajemnych serdecznych stosunków i wzajemnego wysokiego poważania, a oprócz tego daje sposobność nowego stwierdzenia obojómle szczerzej niezachwianej przyjaźni.

— Wielki wizer przyjął deputację albańczyków, która żąda cofnięcia rozporządzenia, nakazującego rozbrojenie albańczyków, i odwołania naczelnika wyprawy karnej, Dżawida bazy.

— W Kwidzynie, na wyborach uzupełniających do sejmu pruskiego zwyciężył członek stronnictwa wolno-konserwatywnego, Scholk, którego wybrano 242 głosami. Jego przeciwnik, polak, otrzymał tylko 89 głosów.

— Koszta procesu Steinheilowej obliczono ostatecznie na 40,000 franków. Z powodu uwolnienia podesądnej, zapłaci je skarb francuski.

— Do Aten donoszą z Kanał: W pobliżu gmachu sejmu kretańskiego wybuchło kilka naboju dynamitowych. Wybuchy te zrzuciły szkody niewielkie, nie zraniły zaś nikogo.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 16 listopada.** (P.) Z powodu, iż wśród adwokatów przysięgłych liczba żydów dosięgła już 80%, minister sprawiedliwości ustanowił normę na 35% dla adwokatów przysięgłych żydów, zamieszkałych w granicach osiadłości ży-

dowskiej, na 20% zaś poza tą granicą. Oprócz tego ministerium poleciło przy składaniu próśb przez żydów o zaliczenie ich w poczet adwokatów przysięgłych, za każdym razem obliczać i stosować najściślej ustanowioną normę.

**Petersburg, 16 listopada.** (P.) Przy wyborach do rady państwa zwyciężyło stronnictwo reakcyonistów, wśród którego znajduje się znany publicysta Stołypin brat prezesa rady ministrów.

**Petersburg, 16 listopada.** (P.) W gmachu, należącym do stowarzyszenia armii i floty, usiłowano okraść kasę Towarzystwa ekonomicznego i w tym celu wybito część muru, kasa wszakże stawiała zbyt wielki opór dla wyłamywaczy, którzy, widocznie spłoszeni, porzuciwszy swe narzędzia, uciekli.

**Petersburg, 16 listopada.** (P.) Ministerium handlu zamierza wznowić w roku 1910 wykłady w dąbrowskiej szkole sztygarów.

**Petersburg, 16 listopada.** (P.) Naczelnik miasta skazał na 1,500 rub. kary redaktora dziennika „Nowaja Rus“, Zajackowskiego, za artykuł p. t. „W prasie i w społeczeństwie“, umieszczony w № 301 tegoż dziennika.

**Petersburg, 16 listopada.** (P.) Ministerium handlu porozumiewa się z ministerium spraw zagranicznych w kwestyi organizacji instytutu rosyjskich agentów handlowych zagranicą.

**Saratów, 16 listopada.** (P.) Sąd wojenny, rozważywszy sprawę z oskarżenia czterech właścicieli i jednej właścicielki o nieudaną napasę zbrojną na dwór obywatela Wesolowskiego w powiecie bałaszkowskim, skazał każdego z owych właścicieli na 10 lat ciężkich robót, kobietę zaś uniewinnił.

**Stawropol, 16 listopada.** (P.) Wczoraj wieczorem około godz. 8 dało się uczuć przez kilka sekund lekkie trzęsienie ziemi.

**Kercz, 16 listopada.** (P.) Panują tu niepaźmięne o tej porze ciepła. Zakwitły grusze, jablońce, róże i fiołki.

**Londyn, 16 listopada.** (P.) Lord Lansdowne oświadczył w izbie lordów, że przy drugim czytaniu bilu finansowego zaproponuje uchwalenie rezolucyi następującej: „Izba lordów nie uważa się za uprawnioną do zgodzenia się na bil niniejszy bez odwołania się do opinii kraju“.

**Kanea, 16 listopada.** (P.) Wczoraj wieczorem nastąpił silny wybuch w pobliżu domu kreteńskiego zgromadzenia narodowego. Jak się okazało, wybuchło kilka naboju dynamitowych, zainicjowanych razem. Wybuch wywołał w mieście zaniepokojenie wielkie. Szkody są nieznaczne.

**Astara, 16 listopada.** (P.) Rachim chan i szach-sewenowie po dwudniowych rokowaniach opuścili Ardebil dobrowolnie. Miasto i twierdzę, do chwili przybycia gubernatora rządowego, ochrania wojsko rosyjskie. Dzisiaj w Ardebilu na placu przed konsulatem rosyjskim, wobec ogromnych tłumów miejscowych ormian, duchowny odprawił nabożeństwo, a muła odczytał modlitwę dziękczynną, poczem odbyła się parada wojska rosyjskiego.

**Teheran, 16 listopada.** (P.) Wczoraj, podczas otwarcia medżyliżu, prezes ministrów, Sepchdar, odczytał mowę tronową, zwiastującą otwarcie sesyi parlamentu, a przez to zakończenie smutnego dla Persyi okresu. Mowa wyraża dalej nadzieję, że przy pracy wspólnej posłów i gabinetu, wkrótce zaprowadzony będzie w kraju porządek stały, i będzie można przystąpić do urzeczywistnienia reform koniecznych. Ludność Persyi oczekuje z wielkiem zaciekawieniem rozpoczęcia pracy przez medżyliż.

**Frankfurt (nad Menem), 16 listopada.** (P.) Utworzono niemieckie Towarzystwo aeronautyczne z kapitałem zakładowym 3 milionów marek.

**Kercz, 16 listopada.** (P.) Aresztowano rabusia Sisadzego, który brał udział w ograbieniu kasyera kolejowego. Przy aresztowanym znaleziono 6,015 rub. Aresztowano też drugiego mężczyznę, podejrzanego o współudział w napadzie, trzeci zaś uciekł, strzelając do pogoni, i ukrył się w jaskini.

**Cherson, 16 listopada.** (P.) W pobliżu Nowej Nowoukraińki dokonano napadu zbrojnego na pocztę, podążającą z Nadlaku. Napad odparto. Poczta ocalała.

**Sewastopol, 16 listopada.** (P.) Na parowcu, który przybył tu z Odesy, aresztowano niejakiego Makowskiego, poszukiwanego za kradzież rub. 50,000 w Petersburgu.

**Perm, 16 listopada.** (P.) Otwarto ruch na nowo zbudowanej kolei permsko-kungarsko-ekaterynburskiej.

**Londyn, 16 listopada.** (Wl.) Dzienniki tutejsze żywo komentują stan rzeczy w Rosyi. Liczą się tu z prawdopodobieństwem dymisji Stołypina i powołaniem na stanowisko premiera Kokowcewa. Stołypin bawił w Liwadii nie dwa tygodnie, jak pierwotnie przypuszczano, ale zaledwie dwa dni. Wiadome było, że kandydatem Stołypina na stanowisko ministra handlu był radca stanu von Miller; zamianowany obecnie ministrem handlu dyrektor rosyjskiego Banku Państwa Timaszew, był popierany przez Kokowcewa.

Szybki powrót Kokowcewa z Dalekiego Wschodu tłumaczy tu trudnościami, jakie spotkał minister skarbu w rokowaniach z Japonią, co do spraw, które mają charakter nadzwyczaj naglący. Kokowcew jest podobno zwolennikiem powrotu do ekspansywnej polityki na Dalekim Wschodzie dla utrzymania wpływów Rosyi, silnie osłabionych przez oba mocarstwa wschodnio-azyatyckie.

**Madryt, 16 listopada.** (Wl.) Z pola wojny marokańskiej nadchodzą następujące wiadomości:

Twierdza pobrzeżna Alhucemas bezustannie ostrzeliwana jest w sposób najgwałtowniejszy przez kabyłów Rifu.

Nadzieje hiszpanów, że kabylowie prędko będą zmuszeni do przedstawienia propozycji pokojowych, znikły ze szczerem.

Rząd madrycki wysłał komisję wojskową do Melilli w celu wypracowania odpowiednich planów fortyfikacyjnych dla 43 najważniejszych punktów zaokupowanego terytorium.

Najbliższy etat budżetowy będzie przewidywał znaczne na ten cel wydatki.

**Wiedeń, 16 listopada.** (Wl.) Dziennik „Zeit“ donosi, że tegoroczne wielkie cesarskie manewry odbędą się w Galicyi. Cesarz Franciszek Józef odwiedzi zapewne przy tej sposobności Kraków i Lwów.

**Berno, 16 listopada.** (Wl.) Wielki skandal wywołuje tu sprawa milionów oszustw w Banku kolejowym. Oczekiwane należy nowych aresztowań. Adwokat Huegmi i dyrektor Spiess uwolnieni zostali za kaucyą.

## Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 17 listopada

	žad.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin . . . . .	46,32 1/2	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	88,40	87,40	88,10
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,90	99,90	—
5% „ „ z 1906 r.	101,10	100	—
5% Premii wki I-iej emisji . . . . .	462	452	—
5% „ „ II-iej „ . . . . .	349	339	—
5% „ Szlacheckie . . . . .	311	301	308
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,10	91,20	91,65
4% „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy . . .	95,30	94,40	—
4 1/2% „ „ . . . . .	90,30	89,40	—
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein . .	—	—	—
„ Putkowskie . . . . .	—	—	103
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	—
„ Starachowice . . . . .	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa . . . . .	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . .	—	—	—

## Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15 e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15. l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

*Kolej Warszawsko-Kaliska.*

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.25, 6.25; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25. 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

*Kolej obwodowa.*

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.05, przych. z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

### Były szpieg pruski B. Rakowski.

„Dziennik Berliński” zajmuje się znowu słynnym, obecnie byłym szpiegiem pruskim, Bolesławem Rakowskim. Onawiając jego rewelacje, które uważa za mocno podejrzaną, podaje jego sylwetkę, pełną zaiste barw niezwykłych. Ten rycerz przemysłu szpiegowskiego wychodzi w tej sylwetce w całej okazałości zdeprawowanego do gruntu indywiduum. Wspominając o pewnej zamoznej polce w Berlinie, na którą B. Rakowski rzucił podejrzenie za to, że mu nie chciała pożyczyć 20 mk., pisze „Dziennik Berliński” dalej, co następuje:

«Wspomnieliśmy też już, że on rzucił przed nami straszny zarzut szpiegostwa na kilku wybitnych działaczy poznańskich, znanych z patryotycznego działania, co nas głównie spowodowało do nieufności do tego człowieka i do ostrożności przed jego rewelacjami, mianowicie, gdy zaczął także udawać przed nami, jakoby dokładnie znał prowadzoną przez znanego komisarza kryminalistów (wykraczających & la książkę Eulenburg) i dowodził, że na tej liście znajduje się także pewien znany polski poseł ludowy, utrzymujący — według jego twierdzenia — dla swoich zbroczeń erotycznych osobne mieszkanie w Rixdorfie pod Berlinem».

Naturalnie był to wymysł Rakowskiego, na niczem nieoparty. Wobec tego i niedostarczenia fałszowanych odezwo Ligi narodowej, co Rakowski przyrzekł, redakcja „Dziennika Berlińskiego” zrezygnowała z jego rewelacji w tym przedmiocie. Redakcja wręczyła jego rewelacje szpiegowskie jednemu z wybitnych posłów polskich do dokładnego zbadania. „Dziennik Berliński” uważa zresztą wszystkie zeznania Rakowskiego, z wyjątkiem sprawy fałszowania odezwo Ligi na-

rodowej i sprawy popierania wychodźstwa polskiego do Ameryki przez policję, za pospolicie znane, obliczone tylko na tych, którzy stosunków w Poznaniu nie znają. Przesadne są też ceny honorowania szpiegów przez policję pruską, podane w rewelacjach Rakowskiego.

„Toż osławiony Czesław Dekiert — pisze „Dz. Berl.” — otrzymał od komisarza Frosta na swoją misję do Berlina celem szpiegowania «Sokołów» i pewnej księgarni całe 25 mk. Oduśniony kwit pocztowy, pisany ręką Frosta, oglądaliśmy własnymi oczyma, dodaje ten dziennik. Tem „skąpstwem” policji tłumaczmy też sobie obecne „nawrócenie” się szpiega Rakowskiego i gotowość, z jaką najprzód nam zaofiarował swój materiał, i z jaką go z lepszym skutkiem wepchnął lwowskiej „Rzeczypospolitej”.

O moralnej wartości byłego szpiega B. Rakowskiego świadczy wymownie następujący list, który otrzymała redakcja „Dziennika Poznańskiego” od znanej sobie osoby. List ten brzmi następująco:

„Z powodu uwag «Dzien. Berl.» o szpiegu Rakowskim, donoszę Szan. Redakcyi, że on się ożenił z służącą i tutaj w maju r. b. mieszkał w Berlinie przy Wasserthorstr. 163. W Poznaniu siedział coś 6 tygodni w więzieniu. Tutaj w Berlinie był w miejscu u p. Rittera, Alte Jacobstr. 173 (Berliner Vorortzeitungen) a potem u firmy Schweder i Hertsch, Gneisenauerstr. Nakasował pieniądze firmy i siedział w śledztwie, ale się jakoś wykręcił. Ten pan L. W. (Rakowski) ogłosił o nim w „Rzeczypospolitej”, że sprzedał komisarzowi Frostowi za 30 mk. korespondencję między socjalistycznym agitatorom w Poznaniu, a socjalistą Stösslem w Bydgoszczy. Red. „Dz. Berl.” jest żydem. Jako agent „Victorii” chodzi po domach polskich i podsłuchuje. Mówi dobrze po polsku”.

### Rozmaitości.

**Wykopaliska przedhistoryczne.** Pan Zdzisław Lenartowicz, artysta malarz i wielki miłośnik archeologii i starożytności, mieszkaniec Kielc w tych dniach zwiedzając okolice Sandomierza, na gruntach włościańskich, położonych pod starożytną stolicą Piastów, odkrył pięć grobów przedhistorycznych.

Przy kopaniu znalazł: szkielet tura z rogami, a w grobowiskach osm urn z ozdobami trzy siekiery krzemienne, cztery guziki bursztynowe, osm wisiorków z zębów jelenich, trzy skrobaczki krzemienne i szczękę ludzką.

Między grobami powyższymi był jeden kobiety i jeden mężczyzny, bo zazwyczaj, jak p. Lenartowicz utrzymuje, siekiery znajdują się w grobach mężczyzn a skrobaczki w mogiłach niewieścich.

Osobliwością odkrycia tego jest, że pod popielnicami, oddzielonemi warstwą gliny p. L. znalazł dwie szczęki wieprza.

Groby, w których znaleziono popielnice, były wykładane cienkimi płytami kamiennymi, z których trzy oraz wszystkie wymienione przedmioty p. Lenartowicz przywiózł do Kielc i złożył je, jako depozyt, w muzeum krajoznawczem.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16/XI 1 pp.	739.0	- 0.2	100	Pn W 1	Z dnia 17/XI Temperatura max. +0.6° C. min. -0.6° C. Opadu 26.4
16/XI 9 w.	735.0	+ 0.4	89	W 3	
17/XI 7 r.	751.9	+ 0.8	89	Pa W 3	

### Drobne ogłoszenia.

**AAAAA!** Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska № 92) poleca francuzkę tylko co przybyła z Paryża 4704-3-2

**AAAA!** Francuzki na posady stała i na lekcyje, wykwalifikowane gospodynie z doskonałymi świadectwami, nauczycielki z wyższem wykształceniem, nauczycielki, bony, osoby do towarzysstwa — poleca biuro Roszczyńskiej, Przejazd № 14. 4615-6-2

**A.A!** Wspólnik z kapitałem do 2,000 rb. potrzebny do pewnego, wprowadzonego interesu. Oferty „Światny” „Rozwoju”. 4728-1

**A!** Kobieta inteligentna, posiadająca 500 rb., potrzebna do prowadzenia interesu. Warunki dobre. Oferty „Samodzielna” — „Rozwoju”. 4727-1

**A.** Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta do służby. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 4599-4-4

**Agent-inkasent** potrzebny zaraz z gwarancją. Oferty pod „Energetyczny” „Rozwoju”. 4726-1

**Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje** oraz obłądy dla przychodnich. Wólczańska 222 m 34. 4687-3-2

**Do sprzedania** urządzenie sklepowe. Widzewska № 193. 4628-5-4

**Do sprzedania** magiel. Senatorska 15. 4691-3-2

**Dla powtórzenia kursu** z uczniem piątej klasy potrzebny nauczyciel. Benedykta 37-7. między 4-6. 4633-252

**Doswadczeni korepetytor** przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40. m. 1 od g. 7-8. 1545

**Filia sklepu** tania do sprzedania. Przędzalniana № 90. 4721-3-1

**Fortepian** używany fabryki Nowickiego do sprzedania. Główna 40 m. 15. 4173-

**Kartofle** do sprzedania w dobrym gatunku na korce lub ćwiartki. Juliusza № 44, sklep 4730-3-1

**Młody człowiek**, władający językami polskim i rosyjskim, poszukuje jakiegokolwiek posady. Andrzeja 41-4. 4685-3-2

**Młody człowiek z polskim i rosyjskim** poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” sub „Młody”. 4675 3 2

**Młody człowiek z 3-letnią praktyką**, znający języki polski i rosyjski, poszukuje miejsca w sklepie, ul. Andrzeja 27, K. Baranowicz 4718-1

**Mieszkanie** do wynajęcia dla kawalera przy bezdziernej rodzinie Piotrkowska № 285 mieszkania 17. 4719-1

**Maszyna** do szycia Singera, pięknie szycząca, za rb. 20. Konstantynowska № 7. 4657-3-2

**Przebiegła** butelowa do sklepu rzeźniczego, obeznana z tym fachem. Ul. Nawrot № 63. 4710-3-1

**Pielęgnię** chorąca w domu prywatnym. Widzewska 109 m 16 II piętro. 4645-481

**Potrzebni** zdolni, trzeźwi strycharze do ceglarni p. I. K. Poznańskiego, Karłow. 4269-12 0

**Pianino** piękne z moderatorem tania sprzedam. Składowa 16 m. 4. 4671-252

**Pracownia** sukien damskich i dziecięcych. Główna № 51 m. 7 II piętro. 4652-4-4

**Pokój** bez mebli do wynajęcia zaraz. Orla № 23 m. 20. 4658-3-3

**Przyjmę** na mieszkanie 2 panny albo 2 panów. Wólczańska № 137 m 45. 4817-3-2

**Poszukuje** szycia zdolna krawcowa u starszej panny w magazynie lub w domu prywatnym. Oferty uprasza się składać w Administracji „Rozwoju” pod A. A. 4694-1

**Potrzebny** uczeń do odlewania metalów. Zgłaszać się: Pańska 55. 4697-3-2

**Potrzebny** chłopiec do terminu. Magazyn obuwia, Widzewska № 126. 4707-3-2

**Pokój** umebłowany z całodzienne utrzymaniem dla nauczycielki do wynajęcia. Długa 28 m. 8. 4699-2-2

**Potrzebna** inteligentna osoba do samodzielnego prowadzenia interesu Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie. 4705-3-2

**Pokój** frontowy z osobnym wejściem z meblami lub bez zaraz do wynajęcia. Główna 55 m 13. 4676-3-2

**Poszukujemy** kilku chłopców, umiejących czytać po polsku, rosyjsku i niemiecku, do roznoszenia listów i posług biurowych. Towarzystwo Biur Wywiadowych S. Klaczkin i S. Ka. 4702-3-2

**Potrzebni** zdolni krawcy. Rozwadowska № 17. 4708-2-2

**Pies** myśliwski, z naszyjnikiem, maści brunatnej z białą pierśią, przybłąkał się od pewnego czasu i jest do odebrania: Piotrkowska № 140. 4659-3-3

**Przybłąkał** się pies wywołany duży czarny. Odebrać można na ulicy Żelaznej № 12 m. 16. zastac od 12 do 1 i od 6 w. 4673-3 2

**Potrzebny** czeladnik ślusarski na wszelkie roboty. Widzewska 36. 4892-1

**Samotna** pani poszukuje sado dzielnego zajęcia, ew. żyćcy zarządca małym sklepem lub kupię takowy. Oferty pod H. M. do „Rozwoju”. 4578-3-3

**Szyję** krawiecczyznę i bieliznę, wykończenie staranne. Długa № 3 m 6. 4687-3-2

**Sprzedam** sklep kolonialno-tystrybucyjny z powodu wyjazdu, termin do niedzieli. Gubernatorska № 12 m. 44. 4683-4 2

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Szaraz, ul. Skwerowa № 5. 4723-3-1

**Sprzedam** za przystępną cenę fortepian Kerntopfa w dobrym stanie. Długa 21 m. 28 od 5-7. 4716-3-1

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu otrzymania dobrej posady. Ul. Włczerna № 9 przy niemieckim cementarzu 4723-1

**Sklep** kolonialny, istniejący od lat 18. do sprzedania. Widzewska № 193. 4674-3-2

**Sprzedam** piwiarnię zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość Gubernatorska № 12 m. 44. 4682-3-2

**Sklepek** kolonialny do sprzedania. Zachodnia 24. 4691-3-2

**Sprzedam** kawiarnię z powodu choroby. Wiadomość Długa 93. 4664-3-3

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Karolowska № 34. 4672-3-3

**Sklep** kolonialno-galanteryjny do sprzedania. Aleksandrowska № 102. 4629-3-3

**Ślusarz** potrzebny na roboty maszynowe oraz uczniowie do zakładu mechanicznego. Wiadomość ulica Lipowa № 78. 4711 3-1

**Uczeń** klasy IV-V może się zgłosić. Szkolna 7, piekarnia 4729-3-1

**Urządzenie** sklepowe w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość róg Rzgowskiej i Bednarskiej № 1, Wojciechowski 4717-1

**Umieblowany** duży i ładny pokój z pianinem do wynajęcia przy ul. Konstantynowskiej. Wiadomość w „Rozwoju” 4724-3-1

**Zdolna** panna z krojem poszukuje miejsca w domu prywatnym lub w magazynie. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit S. G. 4709-2-1

**Zdolni** agenci z kaucją znajdują przy wysokiej prowizji, stałe zajęcia. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 4696-3-2

**Zbłąkany** kozioł do odebrania. Ulica Krzywa № 3. 4686-3 2

**Zrobię** zaginęto dnia 14 b. m. o godz. 9 rano. Znalazca chce odprowadzić. Zachodnia 39 do właściciela domu, za wynagrodzeniem. 4879-1

**4000** rub. do ulokowania na 1 numer hypoteki. Oferty proszę składać z oznaczeniem procentu do Administracji „Rozwoju” pod literami T. R. 4657-3-3

**5000** rub. do umieszczenia na 1 numer hypoteki lub po Tow. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod 5000. 4649-3-3

### Zagubione dokumenty.

**Makowski** Zygmunt zgubił kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z kancelarii Wende i Klauze. 4686-3-3

**Zaginał** paszport na imię Wojciecha Nychowskiego, wydany z gminy Błaszki. 4725-3-1

**Zaginał** bilet na ruski wid na imię Teodora Klama, wydany przez kancelaryę polemajstra. 47 2-3-1

**Zaginał** paszport na imię Małki Fajnkind, wydany z gminy Garwolin, gub. siedleckiej. 4713-3-1

**Zaginęło** świadectwo od paszportu na imię Antoniny Ziłkowskiej, wydane z gminy Chojny 4714-3-1

**Zaginał** paszport na imię Antoniny Twardowskiej, wydany z gminy Lubań, gub. warszawskiej. 4715-3 1

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Anny Korzelewskiej, wydana z fabryki S. Rozenblata. 4689 3-2

**Zaginęła** karta od paszportu, wydana z fabryki Nestlera i Fernbacha na imię Franciszka Gosok. 4678-3-2

**Zaginał** kontrakt na wybudowanie domu drewnianego, zawarty przez Jana Józwiaka z p. Robertem Dosadą. Łaskawego znalazcę upraszam o złożenie takowego w Administracji „Rozwoju”. 4693-2-1

### Zaginał PLAN

na dom Stowarzyszenia „Zgoda”, zatwierdzony przez władzę gubernalną piotrzkowską. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie do Stow. „Zgoda” w Zgierz, za naroda. 2513-3-1

Z dnem 8 października r. b. **Pracownia Ubiorów Męskich Romana Zdrojewskiego** przeniesioną została na ul. **Andrzeja № 34.** 2482-3-1

Nagrodzone złotym medalem na wystawie Zdrojowej 1908 roku  
**EMULSYA TRANOWA SZWAJCARSKA**  
 i z Lecytyną i z Fosforem  
 jest to **TRAN** pozabawiony przykrego smaku i zapachu z solami pod-fosforanu wapnia i sodu.  
 Flakon 75 kop.  
 Najskuteczniejsza **Masć przeciw odmrożeniu**, tub. 30 kop.  
 Poleca **Apteka A. CHAREMZKY** w Łodzi, Srednia Nr. 10.  
 Dostać można w aptekach i składach aptecznych. 2332-10 7

**Zupełna wyprzedaż**  
 całkowitego składu  
**towarów.**  
 Piotrkowska № 11.  
 2509-3-1

**!! Najlepszy węgiel krajowy !!**  
 dla fabryk i użytku domowego  
 szczególnie:  
**Rudolf** kostkę I i kostkę II  
 najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych  
 POLECAJĄ:  
**A. O. Teschich & Co.,**  
 Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d 43

DZIENNE i WIECZOROWE  
**Wykłady Języków Nowożytnych**  
 przy kursach buchalteryjnych **J. Mantinbanda**  
 w Łodzi (Dzielnia 22)  
 już się rozpoczęły.  
 Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codzien-  
 nie od 10-1 zrana i od 7-9 wiecz. 2164r

**Bazar Północny**  
 w przejeździe zatrzymał się na krótki czas w Łodzi, **ulica Piotrkowska № 33.** — Posiada na sprzedaż wielki wybór przedmiotów drobnego przemysłu — oryginalnych i pożytecznych w gospodarstwie jak i na podarunki, z kości, brzoza korelskiego, orzechy i innych. Dziecięce zabawki i gry, rosyjskie koronki i t. d. — Towar z pierwszej ręki. — Ceny stałe, bardzo przystępne. 2494-5-4

**Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.**  
 ogłasza, iż na mocy 84 go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., w dniu 6/19 listopada r. b. o godzinie 10-ej zrana, na stacji towarowej Łódź-Kaliska odbędzie się sprzedaż z licytacji 77 bel odpadków bawełnianych wagi 600 pud. 25 funt., wysłanych przez A. Bałaszowa z Moskwy, za frachtem № 53090, na okaziciela duplikatu bez zaliczenia. 2511

**Agatol** Polaca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa Leszno 12. — Nagrodzony na 5-tych wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop. **Ządać wszędzie.** 1435-30-11

Na sezon jesienny i z mowy nadeszły **ostatnie nowości**, które polecam Sz. Publiczności **po bardzo tanich cenach.** — Wyprzedaż resztek o 50% niżej ceny kosztu.  
**G. Rimpel, Skwerowa 16**  
 2260-15 4

**Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.  
 Badanie krwi przy syphillis.  
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz 114r

**Dr. S. KANTOR**  
 Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphillis) i niemocy płciowej.  
 Krótka № 4.  
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz. panie od 5-6 pp. 1816

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW. WENERYCZNE (syphillis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIE-MOCĘ PŁCIOWE.  
 Ul. Południowa № 2, powrót.  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

**Dr. Ignatiew**  
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
 Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

**Dr. Józef Michalski**  
 OKULISTA  
 przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 33, II piętr.  
 Godziny przyjęć: od 9-10 rano i od 4-7 po poł. 2166

**Dr. Ark. Goldenberg**  
 ul. Nawrot № 33  
 róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECINNE i KOBIECE. 1812r

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstantynowska 11.  
**Syphillis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.**  
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. A. GROSLIK**  
 POWRÓCIŁ, Zielona 5.  
 Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolyzy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**  
 Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.  
 Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
 ulica Srednia № 5.  
 149r

**Dr. Jelnicki**  
 ul. Andrzeja 7.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Godziny przyjęć: panowie od g. 8-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 9-12 r. 1468r

**Dr. med. J. Leyberg**  
 po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, ośladł w m. Łodzi, Krótka № 8.  
**Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.**  
 Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie 3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

**Dr. H. Sadkowski**  
 asystent C. W. Uniwersytetu. przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
 Dzielnia № 3.  
 od 5 do 7-ej 2150-r

**Dr. med. ALEKSANDER FABIAN**  
 Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny“ — praktykuje przez zimą w Łodzi, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku)  
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
 Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

**Dr. M. Papierny**  
 Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz.  
 Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 485d

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja 13.**  
 Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1. 507-d

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
 przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
 CHIRURG  
 Ordynator Szp. Św. Aleksandra  
 Przyjmuje od 5-7 pop. 1346r  
 Rozwadowska 4, III piętro.

**Dr. Rosenblatt**  
 Choroby uszu, nosa i gardła  
 Piotrkowska 35.  
 Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. 2451

**Dr. med. W. Kotzin**  
 powrócił  
 ul. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serca i płuc,**  
 przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2 r. i od 4-6 pp. 541r

**Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni**  
 CHOROBY KOBIECE i AKUSZERYA  
 Piotrkowska 121  
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

**Dr. I. Silberstrom**  
 Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
 Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.  
 Przyjmuje: 8 rano-1 1/2, 15 1/2, -8 w. Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł. W niedziele: do 2-aj po poł. 241r

**Dr. Zofja Garlicka**  
 mieszka obecnie  
 Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.  
 Chor. kobiece, Akuszeria  
 9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

**Nauczycielka**  
 polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekeji. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju“ pod Z. Z. 2463-d 4

**Poszukuję lokalu**  
 na biuro, złożonego z 4 do 5 pokoiów z kuchnią na parterze w śródmieściu od Nowego Roku. Kessler, Mikołajewska 29 2492 3

**Magazyn OBUWIA**  
**Ant. PRUSKIEGO**  
 poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. Ceny niskie.  
 Warsztat przy sklepie. — Łódź, PIOTRKOWSKA 118. 1504d31

Dominium Skępcznów, poczta Dobra, znb kaliska, ma do sprzedania **30 krów** mlecznych „Oldenburg“, przeważnie młodych, dobry materyał hodowlany. 2448-6-4

**Pracownia Gorsetów**  
 dawniej Mikołajewska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
 przyjmuje obstalunki i reperacje.  
 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**PLACE**  
 w okolicy uroczej lesisto-wodni-  
 stej, są do nabycia pod budowę  
 wili. Wiadomość w adm. majątku  
 Główno. 2454-6-4

Potrzebni są dwaj chłopcy  
 do **ślusarni fabrycznej**  
 obeznani już z robotą ślusarską.  
 Zgłaszać się do fabryki Tow. akc.  
 Markus Kohn, przy ulicy Łąkowej  
 № 5. 2503-3-2

**Kanarki**  
 z Haren tylko w bieżącym tygodniu do sprzedania w Hotelu Rzymkim Mikołajewska 59.  
 Chr. Sanderman 2494-3-2

Przyjmuję nadrabianie  
**ponococh.**  
 MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
 2-gie piętro.

**Zagubiono**  
 świadectwo zaliczeniowe № 56060 na sumę 107 rb. 87 kop. z przesyłki Łódź-F. Zubcowo № 22746, świadectwo to wydane mi zostało przez Ekspedycję towarową dr. zel. Fabr. Łódzkiej w d. 23 marca 1908 r., które należy uważać za bezwartościowe. M. Chałkiń.  
 2505-3-2

**WYSTRZEG SIĘ NIEZDARZENIA**  
 WYSTREŻ SIĘ NIEZDARZENIA  
 1159-50 50

**Różycy, przystanek Żakowice**  
 Jest do sprzedania 6 morgów ziemi na bardzo dogodnych warunkach. Teren odpowiedni pod założenie wili. Wiadomość w „Rozwoju“ u p. Musiała lub w domu przy ul. Przejazd 47 m. 14. 2400